

Wychodzi we wtorek, wwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamtach lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płać się od wiersza w półkolonce (drukem garment) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. m. konw. Za większe litery płać się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca są. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek

N^{ro} 16.

7. lutego 1843.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa.

Wiadomości zagraniczne: Portugalia.

Hiszpanija: Barcelona.

Anglija.

Francyja: Izba parów: Odrzucenie poprawki co do przetrząsania okrętów. — Izba deputowanych: Wniosek do adresu.

Belgija.

Szwecyja i Norwegija: Zniżenie płacy ministrów.

Rossyja: Nowe urządzenie dwóch departamentów sądu apelacyjnego.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Tarnopola. — Z Ołomuńca. — O nawozie Guano zwanym. — Pogląd statystyczny na obwód sanocki. (Ciąg dalszy.)

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Towarzystwo zawiązane w celu utrzymywania Instytutów Ochrony małych dzieci we Lwowie, obchodzić będzie jako rocznicę zawiązania się swego jutro, to jest dnia 8. b. m. lutego, uroczystym nabożeństwem w kościele XX. Jezuitów o godzinie 10tej przed południem, święto urodzin Cesarzowej Matki.

Wszystkich czcigodnych członków i dobroczyńców tegoż Towarzystwa, zaprasza się niniejszym najuprzejmiej na tę uroczystość.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalia.

Podług wiadomości z Lizbony pod dniem 9. stycznia, pierwsze głosowania Kortezów wypadły całkiem na korzyść ministeryjum. Ministrowie przedłożyli już także wniosek do ustawy, podług którego zatwierdzone być mają

wszystkie rozporządzenia, które tymczasowo nie w obrębie konstytucyi wydać zmuszeni byli.

Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 18. stycznia. Onegdaj i wczoraj mieli wszyscy ministrowie pod przewodnią i w pałacu Rejenta przez kilka godzin narady, na których także był obecny minister spraw zagranicznych, którego stan zdrowia już się polepszył. Domyślają się, że przedmiotem tych narad było zażądane przez Francyję zadosyćuczynienie, i że goniec, którego ministeryjum wysłało dziś do hiszpańskiego sprawującego interesa w Paryżu, wiezie powzięte w tej mierze uchwały.

Dnia 15. stycznia otrzymano tu francuzką mowę z tronu, a nazajutrz wyszedł w ministeryjalnym dzienniku *el Espectador* bardzo uszczypliwy przeciw francuzkiemu konsulowi w Barcelonie wymierzony artykuł. Obwiniono w nim pana *Lesseps*, iż w postępowaniu swoim nie głosem ludzkości, lecz nadesłaniami od swego rządu instrukcjami był powodowany.

Wielkiego hałasu narobił tu ten wypadek, że sąd przysięgłych uznał za niewinny artykuł dziennika *Sol*, w którym umyślną obrazę milicyi narodowej upatrywano. Lecz podług konstytucyi sąd przysięgłych jest jedynym upoważnionym sędzią w sprawie dziennikarskiej.

Złożony sąd wojenny w Pampelonie, skazał istotnie temi dniami na śmierć 180 osób, które w powstanie w miesiącu październiku 1841 zawiązane były. Pisma francuzkie donosiły już o tym przed niejakim czasem, ale wiadomości takiej nie dawano wiary. Jenerał *Gonni*, który pierwój zostawał w służbie Don Karlosa, przewodniczy temu wojennemu sądowi.

Dziennik *Phare des Pyrénées* z Barcelony donosi, że jenerał *Seoane* dnia 16. stycznia zaczął wykonywać zagrożoną eksekucyję. W pomieszkaniu każdego, który dotąd nie zapłacił

kontrybucyi, postawiono kaprała i pięciu szeregowców — pierwszemu płacić ma właściciel domu po 7, a każdemu z szeregowców po 5 franków codziennie; drugiego dnia będzie ta kwota podwojona, a na trzeci dzień potrojona i t. d.

W Geronie użalają się na terroryzm jenerała Zurbano. Za podszeptem dwóch szpiegów, kazał już uwięzić mnóstwo poważnych obywateli, których później na wolność puścić musiano. Więzienia są przepelnione. — W Figueras kazał Zurbano dnia 29. grudnia urzędnikom cła obsaczyć dom francuzkiego zegarmistrza, nazwiskiem Bizbain, i zabrano wszystkie francuzkie towary, które tam znalezione. Bizbain podał z tego powodu zaskarzenie do francuzkiego konsulata w Barcelonie.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu dnia 21. stycznia. Wiadomość o zamachu na życie pana Drummond, prywatnego sekretarza pierwszego ministra Sir Roberta Peel, o którejśmy w ostatnim numerze naszej Gazety donieśli, potwierdziła się. Zabójca stawiony w policyjnej stacyi *Gardiner-lane*, wyznał, że się zowie *M'Naughten*. Nie chciał jednakże wymiecić miejsca swego pomieszkania; ale sądzą powszechnie, że jest albo Szkotem, albo też rodem z północnej części Irlandyi i że w Glasgowie w służbie zostawał. Wiadomość, że pomieniony zamach wymierzony był właściwie na życie pierwszego ministra, Sir Roberta Peel.

— dnia 25. stycznia. Królowa, jak słychać, zagai nastąpić mające posiedzenia parlamentowe nie w własnej osobie, lecz komisyjną, ponieważ Jéj H. Mość jest przy nadziei. Połóg Królowej, która się zresztą w najpożądanym zdrowiu znajduje, jest ku końcu marca lub z początkiem kwietnia spodziewany.

Ostatnie wiadomości o zdrowiu pana Drummond są z upłynionej północy, w którymto czasie pojawiły się tak niebezpieczne symptomata, iż myślano już, że może nocy nie przeżyje.

Francyja.

Izba parów. Posiedzenie dnia 23 stycznia. Z rozpoczęciem dzisiejszego posiedzenia wstępowali jeden po drugim na mównicę margrabia Turgot i książę Moskwy dla rozwijania przełożonych przez nich poprawek. Zaraz potem oznajmił prezydent, że baron Brigode cofa swoje poprawki i do poprawki pana Turgot przystępuje. Przewo-

izba miała się tylko nad dwiema dziś rozwiniętymi poprawkami naradzić. Po przymówieniu się potem księcia Noialles przeciw prawu przetrzasania okrętów i za poprawką pana Turgot, wstąpił na mównicę p. Guizot i oświadczył, iż zamierza roztrząsać i zbijać różne zarzuty, które podczas poprzedniego rozbioru czyniono. Niniejsza sprawa, rzekł, jest bardzo wielkiej wagi; najważniejsze interesa kraju, jego honor i stosunki z Europą są przez nią na niebezpieczeństwo wystawione. Wiem o tém, że my tu postępujemy wbrew powszechnemu i potężnemu publicznemu uczuciu; wiem o tém, i byłoby nierozsądkiem z méj strony, gdybym na to wielkiego nie miał względu. Ale poczytałbym się karygodnym, gdybym służebniczo słuchał tego uczucia i prawdę mu poświęcał. Przystępuję zaraz do faktów terażniejszego stanu. Traktaty istnieją; takowe zobowiązują nas dla Anglii, z którąśmy je zawarli; przykładaliśmy się czynnie do tego, by inne mocarstwa do przyjęcia tych traktatów nakłonić; jeżeli takowe są nieszczęściem, więcemy sami nad niem pracowali; jeżeli są polapką, więcemy w nią inne mocarstwa zwabili. Pomienione traktaty wykonywane były bez reklamacyi przez lat dziesięć. W przeciągu tego czasu podano tylko 12 zażaleń do rządu. Siedm z tych zażaleń uznano zupełnie za bezzasadne; za dwie z nich otrzymaliśmy zadosyćczynienie, a trzy inne są jeszcze oddane pod rozpoznanie. Podług zdania pana Guizot traktat z dnia 15. lipca 1840 wywołał to publiczne uczucie, które się teraz objawia. Dodał on, że terażniejszy wzburzony stan umysłów następcza nienajlepiej obrany czas dla rozpoczęcia układów. Anglija w tej sprawie nie miała innych powodów na celu, jak tylko uczucie religijne i zasadę ludzkości. Nie mogę, rzekł p. Guizot, dosyć nalegać na to, aby tę sprawę w obrębie obudwóch rządów trzymano i przeszkodzono, aby się takowa między dwoma parlamentami i narodami sprawą publiczną i namiętną nie stała. (Żywe oklaski.) Każde ogłoszenie w tym duchu, w jakim tego żądają, mogłoby się stać źródłem kolizyi i niebezpieczeństwa; a na wszelki sposób byłoby aktem wielkiego nierozsądku i politycznej niezręczności. Nie chce przez to powiedzieć, iżby nie do czynienia nie było. I owszem, trzeba gorliwie i z wytrwałością nalegać na uchylenie zażaleń i nadużyć, a na to znajdzie się stosowna chwila dla zadosyćczynienia uczuciu narodowemu. Już Anglija zmniejszyła liczbę krążących swych okrętów, a w r. 1843 panować będzie w tym względzie równość mię-

dzy obudwoma narodami; prócz tego okrętom krążącym nie wolno oddalać się z swych stacyj, dla których są przeznaczone. Nakoniec uzyskaliśmy także zadosyćuczynienie co się tyczy okrętu *Marabout*, a rząd angielski zapłaci jako szkodę wynagrodzenia 250,000 franków, skoro wyrok trybunału w Cayenne w sądzie apelacyjnym potwierdzony zostanie. — Nakoniec p. Guizot sprzeciwiał się zamieszczeniu wszelkiej protestacyi w adresie przeciw istniejącym traktatom.

Izba parów. Posiedzenie z dnia 24. stycznia. Na początku dzisiejszego posiedzenia ksiądz Broglie, jako sprawozdawca komisji, zabrawszy głos, oświadczył, że komisya prawie jednogłośnie poleciła mu, aby proponował odrzucenie wszelkich poprawek. Później mówca bronił traktatów z roku 1831 i 1833, do których zawarł, jak mówił, sam się przykładał. Mówiono wiele o niepodległości bandery francuzkiej; ale niepodległość ta nie była narażona na niebezpieczeństwo; gdyż zupełna wzajemność zachodzi w prawie przetrzysania okrętów. Za czasów restauracyi było słuszne prawo do użalania się, gdyż podówczas Anglicy bez skrupułu przetrzasali i zabierali francuzkie okręty kupieckie, skoro sądzili mieć przekonanie, że się takowe handlem niewolników zajmują. Po napomknięciu jeszcze kilku uwag przez księcia Broglie, zakończono debatę.

Poprawkę księcia Moskwy cofnięto, przeto głosowano jeszcze tylko na poprawkę pana Turgota. Z głosowania wypadł następujący rezultat: Liczba głosujących 185.

Za poprawką . . . 67 głosów.
Przeciw poprawce . 118 »

Po odbytym głosowaniu na poprawkę pana Turgota, zajmowała się izba rozprawą nad dalszemi paragrafami do adresu. Hrabia Tasscher rozwijał poprawkę na korzyść Polaków, która brzmi jak następuje;

„Godną jest rzeczą Waszj Król. Mości usłuchać sympatyj, którą Francya czuje dla nieszczęśliwego narodu, którego byt traktatami był zaręczony.“ — Pierwsze głosowanie nad tą poprawką okazało się wątpliwe, w drugiem głosowaniu przyjęto takową większośćią trzech głosów.

— dnia 24. stycznia. Głosowanie, które się odbyło na dzisiejszem posiedzeniu izby parów, będzie niespodziewanym ciosem dla dziełników opozycyjnych, które już z wszelką pewnością przyjęcie poprawek zapowiadały. Prawda, że pan Guizot w ten sposób ułożył

tę sprawę, iż stanowcza manifestacyja izby parów, byłaby go spowodowała podać się do dymisyi. Do tak ostatecznych kroków, nie mogła się unieść izba parów. Już ona wiele uczyniła, gdyż trzecia część jej członków za poprawką głosowała. Zresztą poprawka komisyi nie jest pewnie ułożona w tym duchu, w jakim sobie opozycyja życzy. Pan Odilon Barrot i przyjaciele jego żądać będą, aby izba nalegała na rozpoczęcie układów, podczas gdy komisya w tej mierze tylko na samem życzeniu się ograniczyła. Jeźliby ztąd nastąpiło rozdwojenie, ministeryjum nie zaniedba korzystać z niego, i to może sprowadzi szczęśliwe załatwienie tej sprawy.

Komisya, której polecono wniosek do ustawy o cukrze, mianowała na wczorajszym posiedzeniu pana Passy, który się przeciw tej ustawie oświadczył, swym prezydentem, a pana Muret de Bord sekretarzem.

Izba deputowanych. Posiedzenie z dnia 24. stycznia. Na dzisiejsze posiedzenie zebrali się bardzo licznie deputowani, i w całym zgromadzeniu panowało nadzwyczajne poruszenie. Prezydent po zagajeniu posiedzenia zabrał niezwłocznie głos, i odczytał wniosek do adresu komisji, który brzmi jak następuje:

»Sire! Zgromadzając się na głos Waszj Kr. Mości około tronu, zawsze jeszcze zwracamy spojrzenia nasze na tę ogromną próżnię, którą śmierć w Twojej rodzinie sprawiła. Spreżytość naszych instytucyj, zapełniając tę próżnię, wzmocniła publiczne bezpieczeństwo; ale żal Francyi przeżyje jej obawę, a pamięć księcia, którego śmierć tak okrutnie monarchii wydarła, otoczona wszelkimi nadziejami, któreśmy z jego patryjotyzmem i cnotami łączyli, nie przestanie żyć w naszym sercu. W tak bolesnych doświadczeniach odezwało się głębokie spółuczucie. Naród ubolewał wraz z rodziną Waszj Król. Mości, a ścisły związek między Królem i krajem nigdy się nie objawił dokładniej, jak w nadmienionym powszechnym żalu; ten związek nigdy się nie rozerwie. Wasza Król. Mość poświęcaś całe życie na usługi temu krajowi; polegaj więc na poświęceniu się z jego strony, podczas długich lat, o które dla Ciebie Opatrzność błagamy.“

»W utrzymaniu porządku i pokoju okazujesz nam Najjaśniejszy Panie bezpieczną rękojmję narodowego szczęścia. Tak, Sire, mocne panowanie ustaw zabezpiecza interesy prywatne i utrwała władzę publiczną. Objawiające się wszędzie to przekonanie, że ustawy są wykonywane, zapewnia im posłuszeństwo, a szczę-

ślifiwy skutek, którym się izba cieszy razem z Waszą Król. Mością, sprawia to, że czuwające nad bezpieczeństwem publicznym władze rządziej potrzebują surowości używać.

»Spieszne pomnożenie publicznego dochodu jest najpewniejszym dowodem naszej pomyślności i jednym z najszcześniejszych jego plonów. To pomnożenie publicznego dochodu nastęrcza pożytecznym robotom obfite zasiłki, które rządowi Waszój Król. Mości zaszczyt przynoszą; oby takowe szczególnież posłużyły do przywrócenia znowu między dochodami a wydatkami równowagi, i oby w tych pomyślnych czasach miało baczność na mogące nastąpić mniej szczęśliwe dni co się tyczy dobrego porządku w finansach i kredytu, który się nietylko na naszej oszczędności, ale i na bogactwie zasadza.

»Z przyjemnością dowiadujemy się, że stosunki W. K. Mości z obcymi mocarstwami ciągle są spokojne i przyjacielskie.

»Wasza Król. Mość oznajmiasz nam, że porozumienie się mocarstw o utrwalenie pokoju na Wschodzie w Syrii dla ludności chrześcijańskiej, przyczyniło się do przywrócenia administracyi, która z jej wiarą i życzeniami się zgadza. Cieszymy się tém, że wdanie się rządu Waszój Król. Mości w owych dalekich krajach, szczęśliwie utrzymało dawną sławę dobroczynnej potęgi francuzkiej.

»Mocarstwa skojarzone szlachetnym uczuciem ludzkości, starają się przytłumić haniebnny handel niewolnikami. Z przyjemnością widzieliśmy, że rząd Waszój Król. Mości przyczyniając się ciągle do tego sprawiedliwego przedsięwzięcia, jednak nie dał swojego przyzwolenia roziągłości istnącej konwencyi. Co do ścisłego i lojalnego wykonania pomienionj konwencyi, dopokąd od takowj odstąpiono nie będzie, spuszczaemy się na baczność i stałość rządu Waszój Król. Mości; lecz pod względem niedogodności, które z doświadczenia się okazały, i w zamiarze tak potrzebnego dobrego porozumienia się, celem dokonania tego powszechnego dzieła, życzymy sobie, aby jak najprędzej nadeszła ta chwila, w której nasz handel znowu pod wyłączny dozór naszej bandery powróci.

»Ubolewamy razem z Waszą Król. Mością nad rozruchami, które niedawno w Hiszpanii miejsce miały. W stosunkach Twoich Najjaśniejszy Panie do monarchii hiszpańskiej miałeś tylko na celu ochronę naszych prawnych interesów i dochowanie Królowej Izabeli II. wiernj przyjaźni. Sposób myślenia izb zgadza się zupełnie ze sposobem myślenia Waszój Król. Mości, i poczytujemy sobie za szczęście, że prawa ludzkości pod naszą banderą znalazły

ochronę, która wszystkim partyjom było obcą a wszystkim nieszczęśliwym pomoc niosta.

»Wierna sprawie narodu, który zostaje pod rękojnią traktatów, przypomina Francuja Europie prawa polskiej narodowości.

»Pochwałą okrywamy waleczne wojsko, które męztwem i wytrwałością umocniło nasze panowanie w Algierze, i szacunek sobie zjednało. Do regularnej i przezornej administracyi należy teraz, by to świetne dzieło zdobycia ukończyć, naszą potęgę utrwalić, i w równym czasie ciężarowi naszych ofiar ulgę przynieść.

»Zajęciem w posiadłość wysp Marquesas zamierzyleś Wasza Król. Mość naszym żeglarzom na dalekich morzach pomoc i schronienie zabezpieczyć.

»W interesie naszego rolnictwa, handlu i przemysłowości rozpocząleś Wasza Król. Mość z wielą państwami układy. Tuszymy sobie, że rząd Waszój Król. Mości starając się otworzyć nowe drogi dla wyprowadzania towarów, zachowa dla produkcyi krajowj tę opiekę, która jej przynależy.

»Sire, zabierając się znowu do rozpoczęcia prac naszych, życzymy sobie razem z Waszą K. Mcią szczęścia, że ustalone są pokój świata i pomyślność Francyi. Swoboda naszj ojczyzny jest prawie ugruntowana. Dla przemysłowj czynności jej, pokój otwiera wszystkie drogi. Za doznawanie tych dobrodziejstw, które są istotnym przedmiotem starań Waszój Król. Mości, wznosi się publiczna wdzięczność do konstytucyjnego tronu. Usiłowania nasze wspierały Najj. Panie Twoje chęci, a dla utrzymania Twego dzieła, masz zabezpieczone nasze rzetelne współdziałanie. Pomyślny skutek będzie chlubą dla Twego rządu, najgodniejszą nagrodą i jedyną pociechą, jakiej Ci miłość i spólczenie Francyi udzielić mogą. (Oklaski.)

Na propozycję prezydenta przeznaczono roztrząsanie wniosku do adresu na przyszły piątek, poczem zamknięto posiedzenie.

Posiedzenie dnia 25. stycznia. Po odczytaniu dzisiaj protokołu wczorajszego posiedzenia, margrabia Boissy zabrawszy głos, rzekł, iż ma sobie za powinność zwrócić uwagę izby na jedno miejsce w dzienniku *Moniteur*, o którym sądzi, iż mylnie wykładane będzie. Gdyż pomieniony dziennik zamieścił tę uwagę, że gdy pan Boissy pewnego razu podczas przerwania mowy rzekł: »Jeszcze nie skończył wtedy minister spraw zagranicznych odezwał się do niego: »Lepiejby było, gdybyś w pan był niezaczynał.« On sam nie słyszał tego przerwania, gdyż nie byłby się zachował tak spokojnie; protokół urzędo-

wy nie czyni o tém żadnej wzmianki; ale sprawozdanie o debatach w dzienniku *Moniteur* uważane jest za urzędowe, dla tego zapytuje on ministra spraw wewnętrznych, ażali to oświadczenie istotnie od niego pochodzi?

Pan Guizot: Nie przypominam go sobie bynajmniej.

Początek izba przystąpiła do rozbioru szóstego paragrafu nad adresem, który trwał jeszcze w chwili, kiedy poczta odeszła.

— dnia 25. stycznia. Izba deputowanych zajmowała się wczoraj w swych biurach wnioskiem do ustawy o nadzwyczajnych i dodatkowych kredytach z roku 1842. W biurach po większej części mianowano komisarzy prawie bez poprzedniego roztrząsania. W dwóch tylko biurach wywołały debatę kredytu, które Algieru się dotyczą. W szóstym biurze pan Desjoubert, jawny stronnik ograniczonego obsadzenia, obliczył, że wydatki na Afrykę w roku 1842 wynosiły 95 milionów franków, i że w tym samym roku 8 do 10,000 ludzi tamże stracono. Na zasiłki dla Arabów wydano około 9 milionów franków, a kraj przecież jeszcze nie jest podbity, lecz tylko przemagającą siłą przygnięciony. Mowca ten zapytał, czyli raz na zawsze utrzymywać będziemy w Afryce 82000 ludzi, bez nadziei jakiegokolwiek korzyści dla ojczystego kraju? On jest tego zdania, rzekł, iż należy się wstrzymać z podbojem, i ograniczyć na obsadzenie wybrzeża. — Panowie Poulle i Lacavelaplagne mieli udział w roztrząsaniu tej sprawy. Ten ostatni zwracał uwagę na zaszczyt od trzech lat polepszenie naszych stosunków w Afryce i wykazywał, jaki pożytek wynika z użycia naszych wojsk w tamtejszym kraju. Starał się udowodnić, jak potrzebnie jest dla Francji, rozpoczęte dzieło z wytrwałością przeprowadzić do skutku. — Pomimo to wszystko, mianowano pana Desjoubert komisarzem.

Belgja.

Z Brukseli dnia 22. stycznia. Izba reprezentantów uchwaliła nareszcie wczoraj zakończyć powszechną dyskusję nad kapitałem budżetu, który żelaznej kolei się dotyczy, poczem po odrzuceniu poprawki pana David, który zmniejszenia 50,000 franków zażądał, pierwszy artykuł przyjęła.

Szwecyja i Norwegyja.

Z Krystyjanii dnia 20. Stycznia. Na propozycję samego tutejszego rządu, usankcjonował Król uchwałę Storthingu, dotyczącą zniżenia płacy ministra Stanu i namiestnika

na 8000 i 10,000 talarów włącznie z pieniędzmi stołowemi.

Rocznice dwudziesto-pięcioletniego wstąpienia na tron Jego Król. Mości, wyznaczono na dzień 6go lutego, to jest: na drugi dzień po śmierci Karola XIII., którą w obudwóch królestwach uroczyscie obchodzić będą.

Rossyja.

Z Petersburga dnia 21go stycznia. Przybył tu znowu z Niemiec książę Alexander Heskodarmstadzki.

Dla długiego toku interesów w trzecim i czwartym departamencie tutejszego sądu apelacyjnego rozkazał JCMość, aby obadwa te z sobą połączone departamenta, całkiem nową organizację otrzymały. Wszyscy terażniejsi członkowie tychże departamentów, równie jak isekretarze, którzy się wielu bezprawnych dopuścili czynności, zostali ze służby uchyleni, a wojennemu jeneralnemu gubernatorowi nakazano pod śledztwo ich poci gnąć.

N O W I N Y.

W przyszlą sobotę d. 11. b. m. w teatrze hrab. Skarbka amatorowie odegrają na dochód Instytutu ubogich i nowo założonego szpitalu w domu Kalembacha trzy jednoaktowe sztuki, a mianowicie: w języku polskim komedię *Lis w obrotach* i komedyjo-operę: *Szlachta czynszowa*, — zaś w języku niemieckim komedię: *Die Kirschen* (Wiśnie). Po pierwszej sztuce odspiewana będzie wielka aryja z opery: »Emma d'Antiocha«. Z akompaniamentem fortepjanu, a po drugiej sztuce p. Bauer, wiolonczelista z Więdnia, odegra wielkie solo z akompaniamentem. Ani wątpić, że ta zabawa, tak dla swego szlachetnego celu, jakoteż dla talentu osób, które ułożeniem jej zajęły się, należyć będzie do najprzyjemniejszych w naszej stolicy.

Z rozebranych na korzyść ubogich biletów uwalniających od powinnowań Nowego Roku 1843, wpłynęła kwota 774 złr. 3½ kr. mon. konw. Komisya Instytutu Ubogich rozdzieliła tę kwotę pomiędzy osoby najgodniejsze wsparcia: na samo miasto przypadło 113 zr., na 1szą zaś dzielnicę 301 zr. 53½ kr., na 2gą dzielnicę 133 zr., na 3cią dzielnicę 86 zr., na 4tą dzielnicę 132 zr. m. k., resztę zaś 8 zr. 10 kr. m. k. przeznaczono dla osm ubogich. — Spis imienny osób, które przez kupienie biletów powyższą sumę złożyły, umieszczony jest w »Dzienniku Urzędowym« naszej dzisiejszej Gazety.

Z urzędzonego przez c. k. nadkomisarza wojennego Schiesslera na dochód tutejszych Instytutów Ochrony małych dzieci balu maskowego, połączonego z loteryją, (któryto bal odbył się dnia 22. z. m.), zebrano czystego dochodu 450 złr. m. k. Z téj summy przesłał p. Schiessler 300 złr. m. k. dyrekcji tutejszych dwóch Instytutów Ochrony małych dzieci chrześcijańskich, zaś 150 złr. m. k. przeznaczył dla założonego przez siebie Instytutu Ochrony małych dzieci Izraelitów.

Z listu p. Löwego, dramatycznego artysty teatru nadwornego wiedeńskiego, dowiadujemy się, że po Wielkiej-Nocy, pierwsza tragiczna artystka tegoż teatru, pani Rettich, przybędzie do nas wraz ze swoim małżonkiem na gościnne role.

Z rzędu wystawniejszych kawiarni lwowskich zniknęła temi dniami jedna, to jest kawiarnia w gmachu teatralnym hr. Skarbka. Trwanie jéj było nie długie, bo tylko dziesięcio-miesięczne.

Dramat Halma »Syn puszczy«, tłómaczony na polskie przez artystę dramatycznego Aśnikowskiego i poświęcony hrabinie Teofili Moszyńskiej, wyjdzie jeszcze w tym miesiącu z druku.

Ze składek tutejszego cechu szewców zebrało się (dodatkowo) dla pogorzalców rzeszowskich 10 zr. 14 kr. m. k.; ta kwota odesłaną została na miejsce swego przeznaczenia.

Od początku tego miesiąca, mamy tu dni piękne, wiosenne; — drzewa zaczynają puszczać, a na halickiem złapano żywego chrząszcza.

hreczki do 2 zr., owsa 1 zr. 40 kr., grochu 1 zr. 48 kr. do 2 zr. 24 kr. w. w. Okowitéj 30stopniowej garniec od 15 do 16 kr. m. k., lecz i za tę cenę nie masz kupca.

Następujące produkta poprawiły się w cenie, a mianowicie korzec rzepniku żółtego 7 zr., rzepniku jarego ciężkiego 9 zr., rzepniku oziomego nie masz w handlu, korzec prosa do 7 zr. 30 kr. w. w.

I inne produkta mają dość dobry pokup po cenach popłatnych, a mianowicie: miodu z woszczynami kamień tutejszy (trzymający 37 $\frac{3}{4}$ lb lwowskich) po 9 zr. 18 kr. m. k. — Cetnar wiedeński wosku żółtego 89 zr. m. k., łożu (przetapianego) w beczkach netto po 18 zr. 30 kr. m. k., potażu 8 zr. m. k., konopi średniej jakości 10 zr. 24 kr. m. k.

Zimy jakby nie było w tym roku; — idzie tylko o to, jak na tem wyjdą nasze zasiewy ozime.

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 1. lutego.

Na tym targu mieliśmy nieco więcej wołów niż na poprzedzających, albowiem 499 sztuk, jakości różnej, najwięcej wcale mierniej, i w samych mniejszych partyjach. Niemal wszystkie znalazły kupca. Targ szedł nieco oporem, gdyż w obwodzie ołomuńskim taxa funta wołowiny na miesiąc luty zniżoną została o pół krajcara m. k., i nie czyni jak 6 kr. m. k., gdy w obwodzie berneńskim i innych obwodach została dawniejsza taxa, t. j. 7 kr. m. k. Także, i w Wiedniu nie zmieniła się taxa na lato i jest zawsze 9 kr. m. k.

Na przyszły tydzień spodziewamy się tu takiej saméj ilości wołów jak tym razem.

o nawozie Guano zwanym m.

Sprowadzony po raz pierwszy w r. 1840 z Ameryki (z okolic Limy) do Europy nawóz Guano zwany (obacz Gazetę Lwowską nr. 112 z r. 1842), zawiera w stu swoich częściach następujące sole: *)

Urynianu amoniaku	9	części
Szczawianu amoniaku	10 $\frac{6}{10}$	»
Szczawianu wapna	7	»
Fosforanu amoniaku	6	»
Fosforanu amoniaku i magnezyi	2 $\frac{9}{10}$	»
Siarkanu potażu	5 $\frac{3}{10}$	»
Siarkanu sody	3 $\frac{6}{10}$	»
Chloretu amonii (salmiaku)	4 $\frac{2}{10}$	»
Fosforanu wapna	14 $\frac{3}{10}$	»
Gliny i piasku	4 $\frac{1}{10}$	»

*) Podług chemicznego rozbioru Völkla (Annales der Chemie XXXVII.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej.)

Z Tarnopola, dnia 5. lutego. Zboże i wódka zdaje się, że już na swoim najniższym punkcie u nas stanęły; nie dość bowiem że ceny bardzo niskie, ale nawet i na takie nie masz kupca, jeźliby kto chciał cokolwiek większą partyję sprzedać. Spekulanci wstrzymują się, w obawie, iż zboża w teraźniejszej zimie młócone, na wiosnę popsuc się może. Nie jeden z gospodarzy chciałby lepszych czekać czasów, jednak rad nie rad musi jakieśbądź małe partyje za najniższą cenę sprzedać, aby mógł zapłacić z góry miesięczny podatek od wyrobu, na który się zdeklarował. — Ceny dzisiejsze są następujące: korzec pszenicy 3 zr. do 3 zr. 18 kr., żyta 1 zr. 48 kr., jęczmienia do 2 zr.,

Części organicznych i soli żele-

zistej rozpuszczalnej . . . 32³/₁₀ części

Nawóz ten okazał się w Anglii, Francyi i Niemczech nie tylko na wzrost pszenicy, buraków i ziemniaków, lecz i na drzewa owocowe i leśne do zadziwienia skutecznym. *) Biorąc dwa cetnary Guano na jeden akr. (czyli 3 cetnary na morg polski) pod pszenicę, a cetnar pod ziemniaki lub buraki, odnosi się takie korzyści, że i przy terażniejszej wysokości cenie tego nawozu, jeszcze znaczny zysk wypada. Używanie tego Guano tak się w Europie wzmaga, że Rząd peruwijański niedawno co uznał potrzebę zakazać jego wywóz *), a to z tej przyczyny, a dla tamtejszego kraju bardzo korzystnej przyczyny, aby prowizyje długu krajowego Anglikom ptasim gnojem wypłacać, na co się jednak John Bull bardzo krzywi, i zapewne nie przystanie.

Lubo użycia wzmiankowanego gnoju gospodarzom galicyjskim tak ze względu na jego terażniejszą wysoką cenę, jakoteż na obfitość zboża przynajmniej dziś jeszcze radzić nie można, pożądana jednakże może być rzeczą dla wielu myślących agronomów, poznać sposób obchodzenia się z tym nawozem, zwłaszcza że między Guano a gnojem gołębiim zachodzi wielkie podobieństwo i w częściach składowych i w skuteczności.

W departamencie Vienne (we Francyi) płać od 3 do 5 franków za hektolitr (blizko 100 ł polskich) gnoju gołębiego; w Lille zaś wypada on jeszcze drożej, a gospodarze tamtejsi ceniąc jego skuteczność, sprowadzają go z okolicy Arras.

Lecz tak Guano jak i gnoju gołębiego potrzeba używać z wielką ostrożnością, albowiem one zawierając w sobie znaczną ilość kwasu urynowego i soli amoniakalnych (które to części składowe są bardzo w azot obfite), wywierają nader silny wpływ na życie roślinne, przeto nad miarę użyte, więcjby szkody niżeli korzyści przyniosły.

W Arequipa (w państwie peruwijańskiem) gdzie Guano pod kukurudzę i ziemniaki używają, i gdzie według doświadczeń tamtejszych rolników, bez niego nigdy dobrego zbioru mieć nie można, obchodzą się z tym pognojem w następujący sposób: Gdy łodyga kukurudzy dojdzie blizko dwóch stóp wysokości, posypują trochę drobno sproszkowanego Guano na o-

koło rośliny; robotnik z tyłu z rydlem idący nagartuje czem przedź ziemni na około rośliny, po części dla tego aby przykryć samo Guano, po części zaś aby rośliną prosto się utrzymywała, inaczej bowiem mogłaby się przy podlewaniu wywrócić. Garść tego sproszkowanego gnoju dość będzie pod każdą łodygę z osobna. W trzy dni po obsypaniu roślin tem Guano, podléwa je się, inaczej szkodziłoby korzeniom.

Na ziemniaki bierze się prawie taką samą ilość Guano, lecz inaczej się przy tém postępuje; i tak: Gdy kartofliny na parę cali podrosną, robi się na około nich dziurki, dochodzące prawie do samych korzeni, i w te sypie się Guano. Najdalej we dwa dni podléwa je się, inaczej Guano zaszkodziłoby korzeniom. Pewien rolnik zapewniał, że jego kukurudza nieco na północ od Limy tem Guano sprawiana, wydała 250 do 300 ziarn.

Tu i owdzie we Francyi rozsiewają Guano razem z nasieniem, jak to w Peru także się dzieje.

W niektórych razach okazał się ten pognoj w praktyce daleko skuteczniejszy, aniżeli sobie według najsmielszej teoryi obiecywać było można.

Teodor Torosiewicz.

Pogląd statystyczny na obwód sanocki.

(Ciąg dalszy artykułu przerwano w Gazecie Nro. 13.)

b) Chów bydła był w obwodzie sanockim od niepamiętnych czasów najznamienitszym źródłem zarobku, tak dla kmiotka jak i dla pana. Nieurodzajna ziemia, przy silnym i częstym gnojeniu skąpym tylko plonem odpłacająca się, niezmiernie polany i pastwiska w lasach li tylko na ten cel obrócić się dające, nareszcie znaczna ilość siana, które dla przetrudnej komunikacji nie może być przedane, lecz na karm' dla bydła iść musi, — wszystko to woła za chowem bydła w tym obwodzie.

Najwięcej trudnią się tu chowem rogacizny, bo dość powiedzieć, że w czterech piątych częściach tego obwodu, kmiołek uprawia wołmi tak swoje jak i pańską rolę, pnać się z swoim sprzężajem po najwyższych bezdrożach leśnych, gdzie kołmi nigdy byś nie dostąpił. Każdy gospodarz górski ma swój sprzężaj wołów, a czasem dwa i więcej, i to najczęściej z własnego chowu.

W roku 1832 obwód ten liczył 38,319 wołów, w r. 1834 podniosła się ta liczba do 41,021, w r. 1837 do 43,503, a w r. 1840 aż do 46,305 wołów; — a zatem w przeciągu lat ośmiu przybyło 7986 wołów.

*) Mimo tego, niedawno zawinął do Havre okręt kupiecki z Valparaiso (z państwa Chili), którego głównym ładunkiem było Guano. Wiadomość ta o zakazie Rządu peruwijańskiego, podobno że się okaże fałszywą.

Każda niemal gorzelnia obraca swoją brahę na karm' dla wołów, a przy wielkiej liczbie gorzelń, obwód ten wykarmia też bardzo znaczną ilość wołów. W roku 1841 dostarczył on 8700 wołów na brażę, a 1700 na suchej paszy wykarmionych; a chociaż do postawienia na stajnie przychodzi i:u nie mało wołów z Multan i Podola, to jednak pewna, iż więcej niż połowę wykarmionych w tym obwodzie wołów stanowią tak zwane *parniki*, własnego chowu tutejszego kmiołka.

W polepszaniu rasy bydła dojnego znaczne w obwodzie sanockim zrobiono postępy. Przed rokiem 1830 z nazwiska tylko znano rasę szwajcarską bardzo poprawną, a teraz wiele już państw szczególnie w okolicy Jaćmi erza ubiega się z sobą w chowie prawdziwego bydła szwajcarskiego; właściciele ziemscy poprawiali swoją zwyczajną rogaciznę, przez zakupywanie buhajów szwajcarskich.

Liczba krów postąpiła w tym obwodzie od roku 1832 do roku 1840 z 45,627 na 50,862, a zatem w tych ośmiu latach przybyło ich 5235.

W chowie koni postąpiono wprawdzie co do liczby, lecz w uszlachetnianiu ras, mimo nie małych przysług c. k. oddziału stadniczego w Olchowcach, nie widno tak bardzo znacznych postępów. Zdaje się, iż górzyste po największej części położenie obwodu nie najlepiej w tej mierze sprzyja. I to jeszcze trzeba wiedzieć, iż o rozdawane corocznie nagrody za najpiękniejsze ogiery i klacze własnego chowu, rzadko kiedy ubiega się miejscowy kmiołek, lecz najczęściej sami koloniści niemieccy. W roku 1832 liczba źrebiąt jedno, dwu i trzyrocznych była 1302, w r. 1834: 1294, w r. 1837: 1756, a w r. 1840 wzrosła do 2389; a zatem w przeciągu lat ośmiu przybyło 1037 źrebiąt. — Dorosłych koni t. j. ogierów, klaczy i wałachów było w r. 1832: 12,714, zaś w r. 1840: 15,065, przeto przybytek w ośmiu latach wynosi 2351. Formalnych stadnin nie ma w tym obwodzie.

W uszlachetnianiu owiec ustępuje obwód sanocki każdemu innemu obwodowi galicyjskiemu. Aż do roku 1820 zaledwie że z nazwiska tylko znane były merynosy. Mieszkańcy górniejszych Karpat przykupowali sobie na wiosnę same owce grubo-wełniste bukowińskie i siedmiogrodzkie, i założywszy w lecie po najwyższych górach szalase, paśli je, aby mieć z nich bryndzę i grubą wełnę; na jesień zaś sprzedawali wypasione owce albo w kraju, albo też puszczali je do Ołomuńca. Dopiero w

ostatnich dziesięciu latach, ten i ów z majątniejszych właścicieli ziemskich zachęcony zyskiem, jaki z tej gałęzi przemysłu miały obwody sąsiednie, założył u siebie owczarnię, — atoli skutek nie odpowiedział oczekiwaniu. Że chów owiec uszlachetnionych nie wiedzie się w tym obwodzie, przypisują jedni ostremu i śród samego lata nagle zmieniającemu się powietrzu, tak, iż nawet mimo wcale powolnego uszlachetniania, owce poprawne wyradzają się; inni znowu utrzymują, iż owcom szlachebnym nie służy pasza w wysokich górach, gdzie rosa od strony północnej, często w porze południowej jeszcze nie dosycha. Tak jedno jak drugie zdanie może mieć swoją słuszność co do okolic bardzo wysoko położonych, jednak o całym obwodzie nie można powiedzieć. Podobniejszém do prawdy zdaje się to, iż upowszechnianiu owiec szlachebnych w tym obwodzie stanął na przeszkodzie wielki ich pomór w mokrym roku 1840, jako też znaczne spadnięcie cen wełny; podobno że te dwie okoliczności odjęły największą ochotę do tego rodzaju przemysłu. — W roku 1832 było w obwodzie sanockim 17,175 owiec, tak w połowie jako i wcale uszlachetnionych, a w pięć lat, to jest do roku 1837 liczba ta wzrosła do 28,525, czyli o 11,350. Zaś od roku 1837 do r. 1840 okazał się nie większy przybytek jak 500 sztuk.

Chowem nierogacizny i jej handlem trudnią się najczęściej kmiołki i małomieszczanie. Przemysł ten kwitnie w obwodzie sanockim, gdyż każde niemal miasteczko prowadzi dość obszerny handel nierogacizną. Z samego Liska pędzą corocznie do Ostrawy (w c. k. Szlązku austrijackim) do 15,000 wieprzów. Nad ważnością tak chowu nierogacizny jako i handlu nią, zastanowiliśmy się obszerniej w »Gazecie Lwowskiej« Nro. 84 z r. 1841 *); — tu zas pozostaje nam to tylko dodać, iż handel wieprzami do Szlązka podupadł nieco w r. 1838, lecz w r. 1841 doszedł znowu swęj dawniejszej miary.

(Dokończenie nastąpi.)

*) Odsyłając czytelnika do tej Gazety, przypominamy iż w niej pod napisem: *O handlu Galicyi wieprzami*, znajdują się podania w tym przedmiocie tak w ogóle do całej Galicyi się odnoszące, jakoteż szczegóły tyjące się obwodu sanockiego.

S p r o s t o w a n i e .

W przeszłej Gazecie na str. 96, w przedziałce prawej, wierszu 7 od spodu, zamiast Talbot, powinno być T u r g o t .